CZĘŚĆ LIII — № 11. ROK 27 — (1856.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preunumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{10}{22}$ LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{9}{21}$ **LUTEGO.**

NOWINY DWORU.

W przeszły Piątek, 3 Lutego, Członkowie Ciała Dyplomatycznego mieli zaszczyt być przyjmowani przez Cesarzowę Jmć Maryą Alexandrownę; przy tej okoliczności P. *de Lobstein*, nowo-umocowany Sprawujący interessa Króla Jmci Wirtembergskiego miał zaszczyt być przedstawionym N. Pani.

Tegoż dnia, P. *Gevers* miał zaszczyt być przedstawionym Cesarzowej Jmci Maryi Alexandrownie, a P. *de Lobstein*, J. C. Wysokości W. X. Alexandrze Józefównie.

W Poniedziałek, 6 Lutego, baron *Freitag*, Wielki Mistrz Dworu J. K. Wysokości Wielkiego Xięcia Oldenburgskiego, miał zaszczyt złożyć pożegnanie NN. Cesarzowi Jmci i Cesarzowej Maryi Alexandrownie.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 3 Lutego, Jenerał-major *Tułubjew*, mianowany Dowodzcą 1 brygady 6 dywizyi pieszej; — 5 Lutego, Dowodzca 2 brygady 11 dywizyi pieszej, Jenerał-major *Zaliwkin*, zalicza się do piechoty linijowej i do wojsk zapasowych; — 6 Lutego, mianowani: Ober-Kwatermistrz 5 korpusu piechoty, Jenerał-major *Grottenfeldt*, Dowodzcą 1 brygady 11 dywizyi pieszej; Dowodzca 15 Artylleryjskiej brygady Jenerał-major *Zarnicyn*, Dowodzącym zapasową brygadą 15 dywizyi pieszej; Dowodzca 1 brygady 11 dywizyi pieszej Jenerał-major baron *Krüdener 2*, zalicza się do piechoty linijowej i wojsk zapasowych; Dowodzący Zapasową brygadą 15 dywizyi pieszej, Jenerał-major *von Lein*, otrzymuje urlop na 3 miesiące dla leczenia się, z zaliczeniem do piechoty linijowej.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, 26 Stycznia, mianowani: Członek Rady Państwa, Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Tajny Radzca baron *Korff*, Kuratorem Honorowym, Zasiadającym w Radzie Opiekuńczej Cesarskiego S.-Petersburskiego Domu Wychowania (Podrzutków) i Członkiem Głównej Rady Żeńskich Zakładów Wychowania, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i z pozostaniem Sekretarzem Stanu przy Osobie J. C. Mości; Miński Gubernijalny Prokuror, Radzca Stanu *Strannolubski*, Prezesem Mińskiej Izby Sądu Kryminalnego; — 28 Stycznia, za odznaczającą się służbę, podwyższony do rangi Radzcy Tajnego, Rzeczywisty Radzca Stanu Członek Głównego Szkół Rządu i Dyrektor Głównego Pedagogicznego Instytutu *Dawydow;* Dymissyonowany Jenerał-major *Engelhardt*, zostaje przyjęty na nowo do służby i zaliczony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; Vice-Dyrektor Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego Zarządzający Celnym jej Wydziałem, Rzeczywisty Radzca Stanu *Jewiecki*, dla słabości zdrowia zostaje uwolniony od służby z mundurem.

— Przez Dyplomata Cesarskie z dnia 1, 21 i 25 Stycznia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Radzca Tajny, Zarządzający Ochmistrzowskim Wydziałem Dworu J. C. Wysokości Xięcia Piotra Oldenburgskiego hrabia *Tołstoj* i Prezydent Rady Ministrów N. Cesarza Jmci Brezylijskiego margrabia *Carneiro Leao de Parana;* — Św. Anny 1 klassy z koroną, Okręgowy Jenerał 3 okręgu korpusu Straży Wewnętrznej, liczący się w linijowej piechocie, Jenerał-major *Kobielew 1;* — Św. Włodzimierza 2 klassy, Zwierzchnik wschodniej części Krymu i wojsk w niej znajdujących się, Jenerał-porucznik baron *von Wrangel*.

— Przez takież Dyplomata z dnia 1 i 18 Stycznia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy z mieczami, Dowodzca 1 brygady 1 dywizyi Dragonów Jenerał-major *Chalecki;* Św. Anny 1 klassy, Jenerał-major Sztabu Jeneralnego *Mende*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, Najłaskawiej mianowani, w liczbie innych, kawalerami orderu

Św. Włodzimierza 3 klassy, 24 Czerwca 1855, Naczelnik Oddziału Departamentu Policyi Wykonawczej, Radzca Stanu *Kłodnicki*, na poświadczenie Zwierzchności o odznaczonej gorliwością służbie i pracach szczególnych; —Tegoż orderu 4 klassy z kokardą, 28 Czerwca 1855, Deżurny Sztab-Oficer przy Naczelniku Sztabu Armii Południowej, Pułkownik Jeneralnego Sztabu *Piechowski*, w nagrodę odznaczenia się przy obronie Sewastopola.

— *Ukaz* Cesarski *do P. Ministra Skarbu, z dnia 13 Stycznia 1856 roku.*

«Zgodnie z przedstawieniem waszém upoważniam was, na zasadzie Ukazu danego do Rządzącego Senatu w dniu 31 Grudnia zeszłego roku, zabrać się do puszczenia w obieg siedmiu szeregów biletów Skarbu Państwa, mianowicie XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL, XLI, XLII i XLIII, na dwadzieścia jeden miljon rubli, a z nich cztery pierwsze szeregi użyć na zasilenie Skarbu Państwa, zaś trzy ostatnie na wymianę szeregów XII, XIII i XIV, wypuszczonych w roku 1848, z naznaczeniem biegu procentów: dla XXXVII szeregu od 1 Lutego, dla XXXVIII od 1 Marca, dla XXXIX i XL od 1 Kwietnia a dla XLI, XLII i XLIII, od 1 Maja 1856 roku.

«Macie uczynić w skutek tego należyte rozporządzenie i donieść Rządzącemu Senatowi.»

(P. Minister Skarbu, wypełniwszy takowy Ukaz Jego Cesarskiej Mości doniosł, o tém Rządzącemu Senatowi dla podania do powszechnej wiadomości, co też zostało uskutecznioném przez Ukazy Senatu 1 Departamentu z dnia 30 Stycznia.)

— Na przedstawienie P. Ministra Skarbu i na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w dniu 23 Grudnia 1855 Najwyżej raczył rozkazać: po 1 Stycznia 1857 roku dozwolić przywozu zagranicznej soli do kraju, tak lądem przez wszystkie Komory Celne na granicy Cesarstwa z Austryą i Mołdawiją, jako i morzem do Odessy i portów Dunajskich, za opłatą cła po 19 kopiejek srebrem od puda. *(Ukaz Sen. 1 Depart. 25 Stycznia.)*

WIADOMOŚCI Z KRYMU.

(Wyciąg z peryodycznego dziennika, przedstawionego od Jenerał-Adjutanta Lüdersa.)

Od 14 po 23 Stycznia stan rzeczy w Krymie niezmienił się; artyllerya Północnych warowni i sztucernicy z ložamentów, urządzonych na wzgórzach Mackenzie, nieprzestawali działać przeciw nieprzyjacielowi.

W nocy z 16 na 17 Stycznia, sześć kutterów usiłowały obejść strażniczą naszą szalupę, stojącą w buchcie Sewastopola około zatopionego statku parowego «Władimir.» Dowodzący szalupą podoficer, zauważywszy poruszenie nieprzyjaciela, natychmiast dał umówiony sygnał, na który, bateryе Północnej strony wszczęły ogień do kutterów a wojska, w bliskości rozłożone stanęły do broni i pomknęły się ku bałkom. Po pół-godzinnej kanonadzie kuttery oddaliły się.

W nocy z 17 na 18 Stycznia, Miczman *Borowików*, krążąc na szalupie po Sewastopolskiej buchcie, był spotkany naprzeciw Pawłowskiej bateryi od kilku nieprzyjacielskich kutterów, które chciały przeciąć mu odwrót. Na wystrzał kartaczami z falkonetu, który był na naszej szalupie, przeciwnik odpowiedział salwą ręcznej broni i wystrzałem kartaczowym z działa małego kalibru z jednego z kutterów. Na sygnał Miczmana *Borowikowa*, bateryе Północnej strony wszczęły ogień, ale nieprzyjaciel skrył się. *(Ruski Inwalid.)*

---

12 Stycznia b. roku, w wielkiej sali Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu, P. *Sołowjew* Dziekan Wydziału Historyczno-Filozoficznego, oddał, na uroczystem posiedzeniu, hołd pamięci zeszłego Professora *Granowskiego* w mowie, której powtarzamy tu niektóre ustępy, tyczące się osoby i życia młodego uczonego, zbyt wcześnie zgasłego.

«Granowski, (mówi P. Sołowjew), był z liczby tych ludzi, z któremi niechętnie się rozstajemy, których raz jeden spotkawszy, nie zapominamy nigdy. Przyroda osypała go swemi darami; męzka piękność jego rysow silnie uderzała uwagę wyrazem głębokiej myśli, a usposabiała do przyjaźnych uczuć, cechą sympatycznej dobroci. Słowo jego było zarówno gorące, jak pełne życia i rozumu. Uprzejmy i szczodry w szafowaniu skarbami rozmowy swojej z osobami które szacował, wymagał od każdego, uczucia własnej godności, której był zarazem najlepszym sędzią i doskonałym wzorem; ztąd jego zdanie miało wielką powagę w towarzystwie, na które wywierało wpływ zbawienny. Wprzód nim przedsięwzięli jakiś czyn zamierzony, wszyscy co go znali, zapytywali samych siebie: «co też o tém pomyśli Granowski?» Wszystko co było dobrém, pożyteczném, zasługą, było mu niezwłocznie udzielane, dla zjednania jego pochwały, która podnosiła wartość dokonanego czynu.

«Łatwo wnieść, że człowiek tak uposażony jak był Granowski, musiał mieć niezmierny wpływ na swoich słuchaczy.

«W chwili kiedy wszedł w zawod wyższego nauczycielstwa, umysł młodego pokolenia był właśnie najmocniej nastrojony na dążność, która, jakkolwiek nowa, samowładnie panowała w nauce historyi. Zbadanie praw, rządzących losami ludzkości, było tej dążności celem. Szlachetna i błoga w zasadzie, była ona wybujała do przesadzonych wymiarów, i, jak wszystko co jest zbytkiem, miała szkodliwe skutki. Z żądzy co prędszego rozwiązania zadania, wyrodził się pewien duch zimnej i nienaturalnej cierpkości w ocenianiu historycznych wypadków, uważający całkowite narody, jedynie za narzędzia, potrzebne do wypełnienia pewnej jakiejś idei, i wzbraniający przeto historykowi wszelkiej sympatyi zarówno ku chwilom radości i tryumfu, jako i ku cierpieniom i klęskom ludów. Srodki najmniej moralne, w takim sposobie widzenia, znajdowały wymowkę i usprawiedliwienie, jeżeli tylko w ostatecznym wypadku przyłożyły się do rozwoju umysłowości ludzkiej.

«*Ideje, nie są to indyjskie bożyszcza, zgniatające swych zwolenników pod kołami rydwanu swojego.*»

«Takie były słowa, które Granowski dał słyszeć z katedry

na samym początku kursu swojego, a następnie poświęcił całe ciepło swej sympatycznej, kochającej duszy, wszystkie potężne władze talentu swego, na zwalczenie tego fałszywego kierunku. Wdzięczność powszechna była nagrodą za to wielkomyślne poświęcenie się, pełne zasługi równie w naukowym, jak i w moralnym względzie. Systemat który Professor rozwijać zaczął, tym był skuteczniejszy, że nie zaprowadzając polemiki wprost obalającej panującą dążność, zdawał się chcieć ją tylko uzupełnić i złagodzić. W lekcyach Granowskiego ludy nie występowały już tylko jako cyfry, służące do rozwiązania historycznego zadania; wywoływał on zgasłe narodowości przed oblicze słuchaczy swoich, którzy za jego przewodem zaczęli żyć i czuć wespół ze zniknięłemi narodami, zaczęli traktować je jak braci, nabierając tym sposobem większej powściągliwości w tworzeniu swych zdań i wydawaniu ostatecznych sądów.

«Posiadając styl wysoce malowniczy, Granowski miał wyraźny pociąg ku Wiekom Srednim, ku tym czasom młodości narodów, epoce czynu, gdzie ludzie, pełni wiary i nadziei, pracowali nad budowaniem społeczeńskiego gmachu. Wróg panowania mierności w historyi, usiłował nadewszystko dowieść potrzeby wielkich charakterów i wielkich czynów w życiu narodów. Tak-to w ostatnim swym kursie publicznym, wykładając charaktery czterech głównych historycznych typów, Granowski zaczął swą mowę następującemi słowy:

«Niedawno jeszcze brzmiały tu i ówdzie głosy, zaprzeczające potrzeby wielkich osobistości w historyi, twierdzące, «że role ich są skończone, że na przyszłość narody będą «mogły same, i bez spółdziałania geniuszu, osiągnąć cel swego «przeznaczenia. Wychodziło to prawie na jedno, co chcieć «dowieść, że ta lub owa z sił Przyrodzenia utraciła swoje «znaczenie, że taki lub inny z członków ciała ludzkiego, stał «mu się niepotrzebnym. Podobne zapatrywanie się na historyą mogło jedynie wyniknąć z nauki całkiem powierzchownej. Ci, dla których historya nie jest literą martwą, ci, «którzy przywykli rozumieć jej głos tajemniczy, ci uznają «w wielkich mężach, wybrańców Opatrzności, zesłanych na «ziemię dla zadośćuczynienia wierzeniom, potrzebom i żądzom «każdego narodu w danej epoce. Narod jest istotą zbiorową «której wola i myśl, żeby się wyłonić, potrzebuje stać się wolą i myślą pewnej osobistości udzielnej, to jest skupić «się w jednym ze swych członków, który musi być obdarzony i instynktem pojętności, i intuicyą moralną, wyższą «nad pospolitą rozumowość. Te indywidualności są przeznaczone do przyoblekania w formę słowa tego, co do ich «przyjścia leżało zagrzebane w głębi duszy ludu i do prowadzenia ku świetnym czynom tych nieoznaczonych popędów, które wrą w piersiach ich spółcześnych lub spółziomków.»

«Granowski mało pisał, mało drukował, a te z jego dzieł, które wyszły na widok publiczny, jakkolwiek wielkiej literackiej i naukowej wartości, niezdolne są dać dokładnego pojęcia o wdzięku jego rozmowy, ani o zaletach ustnego nauczania. W nim talent pisarski ustępował tej świetnej zdolności, której też nie puszczał odłogiem.

«Z sympatycznego, pełnego zachęty interessu, który Granowski okazywał ku swoim uczniom, przypominał on Mistrzów starożytności. Nauczanie nie ograniczało się dla niego godzinami lekcyj; studenci, jak równie i ci, którzy już byli wyszli z Uniwersytetu, znajdowali go zawsze gotowym do podzielania z niemi ogromnych zasobów wiadomości, do wskazywania najlepszych metod ukształcenia. Bogata jego biblioteka była na ich usługi. Ale co w jego obcowaniu było najważniejszem, to ożywny wpływ, wywierany na młodych ludzi, wchodzących w progi świata rzeczywistości, przez człowieka pełnego życia, pałającego gorącą sympatyą ku kwestyom obchodzącym ludzkość, a zawsze gotowego wspierać spółbraci słowem i uczynkiem. To dostatecznie tłumaczy żywe przywiązanie, które ku sobie wzbudzał tak w swych uczniach, jak i we wszystkich co go zbliska znali. Wszyscy, którzy w ścisłej z nim byli zażyłości, miłowali go i podziwiali. Te uczucia wyłoniły się w całej swej mocy, kiedy się dowiedziano że Granowski żyć przestał. Każdy wtedy zrozumiał, żeśmy ponieśli niepowetowaną moralną stratę.

«Starożytne nagrobki stawią nam wizerunki żałobnych pochodów, z których możemy dziś wnosić o znaczeniu, jakie miał zmarły w narodzie. Jeżeliby rzeczą było podobną wyryć na kamieniu, który pokrywa mogiłę Granowskiego, cug pogrzebowy, który mu oddawał ostatnią posługę, boleść i łzy niezliczonej rodziny jego przyjaciół, a nawet osób całkiem mu obcych, wtedy dopiero ten kamień zdołałby dać wyobrażenie o wartości człowieka, którego zwłoki ochrania.»

(Gaz. Mosk.)

— W ciągu zeszłego Stycznia po drodze żelaznej Carskosielskiej przejechało 37,681 osób, dochód wyniosł 10,496 rubli sr.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 5 Lutego pozostało chorych 57 — w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 8 — umarło 2 — po 6 Lutego pozostało chorych 52.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 0 — umarło 2 — po 7 Lutego pozostało chorych 51.

W ciągu doby zachor. 5 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 8 Lutego pozostało chorych 53.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 Stycznia (10 Lutego).

W Gazetach Warszawskich z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) ogłoszony został:

CEREMONIAŁ PRZEPROWADZENIA ZWŁOK Ś. P. JENERAŁ-FELDMARSZAŁKA XIĘCIA WARSZAWSKIEGO HRABI PASKIEWICZA - ERYWAŃSKIEGO NAMIESTNIKA JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Rozpoczyna orszak pogrzebowy:

1.) Szwadron Dywizyonu Warszawskiego Żandarmów.

2.) Żandarmy tegoż Dywizyonu mają jechać konno dla utrzymania tegoż porządku po obu stronach orszaku.

*

3.) Orszak pogrzebowy ma postępować z b. Królewskiego Zamku, przez Krakowskie-Przedmieście, Plac Saski, ulice: Wierzbową; Bielańską i Długą do Katedry Prawosławnej Św. Trójcy.

Na placu i ulicach powyżej oznaczonych z jednej strony ma być porozstawiane wojsko Garnizonu M. Warszawy.

Rozkład obrzędu pogrzebowego następujący.

Oddział I.

Ober-policmejster z Urzędnikami swego Zarządu, po trzech w rzędzie, włącznie do VIII klassy.

Oddział II.

a) Prezydent miasta Warszawy i Członkowie Magistratu tegoż miasta, po trzech w rzędzie.

b.) Deputacya kupców miejskich i znakomitsi obywatele stanu miejskiego wyznaczeni do tej ceremonii przez Prezydenta.

c.) Rzemieślnicy każdego cechu ze swemi chorągwiami okrytemi u góry krepą, po trzech w rzędzie.

Oddział III.

Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z deputacyami od tychże Zakładów, a także z zostającemi na opiece biednymi i sierotami wyznaczonemi od każdego z tutejszych zakładów, po trzech w rzędzie.

Oddział IV.

Wychowańcy i uczniowie tutejszych Szkół Rządowych, wyznaczeni przez Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Oddział V.

a) Marszałkowie Szlachty z Członkami deputacyi szlacheckiej i ze Szlachtą, którzy zechcą mieć udział w tej ceremonii.

b.) Gubernator Cywilny gubernii Warszawskiej z wyższemi Urzędnikami Rządu Gubernijalnego, po trzech w rzędzie.

c) Zarząd Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora z należącymi do niego Urzędnikami włącznie do VIII klassy, po trzech w rzędzie.

Oddział VI.

Urzędnicy wymienionych poniżej Władz włącznie do VIII klassy, po trzech w rzędzie:

Urzędnicy Komory Składowej w Warszawie.

Urzędnicy Zarządu głównego Spisu i zaciągu wojskowego.

Kommisya Rządowa Sprawiedliwości z należącemi do tejże Sądami i Prokuratoryą Królestwa.

Najwyższa Izba Obrachunkowa.

Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu ze swoimi Urzędnikami.

Bank Polski.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Urząd Loteryi i inne należące do powyż wzmiankowanej Kommisyi Władze.

Okręg Naukowy Warszawski z należącemi do niego Urzędnikami.

Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych ze swemi Urzędnikami.

Zarząd XIII Okręgu Kommunikacyi lądowych i wodnych i Dyrekcya Drogi Żelaznej.

Zarząd XIII Okręgu Pocztowego w Królestwie.

Administracya Pałaców Cesarskich i Xięztwa Łowickiego.

Naczelni Sekretarze, Referenci Senatu, Naczelni Prokuratorowie i Członkowie Heroldyi.

Urzędnicy do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa.

Kancellarya Namiestnika Królestwa i Rady Administracyjnej, Kommisya Emerytalna, Podsekretarz Stanu i Sekretarz Stanu.

Kancellarya Dyplomatyczna, Sztab wszystkich Władz Wojskowych.

Oddział VII.

Znaki Honorowe i Ordery.

1. Turecki Xiężyca.
2. Perski Lwa i Słońca 1 klassy na złotym łańcuchu.
3. Parmitański Św. Ludwika 1 klassy.
4. Sasko-Wejmarski Sokoła 1 klassy.
5. Wirtembergski Zasługi Wojskowej 1 klassy.
6. Duński Słonia.
7. Bawarski Maxymiliana Józefa wielki krzyż.
8. Niderlandzki Wilhelma za zasługi wojskowe 1 klassy.
9. Neapolitański Św. Ferdynanda 1 klassy.
10. Pruski Orła Czerwonego 1 klassy.
11. —— — Czarnego z brylantami.
12. Austryacki Św. Stefana 1 klassy z brylantami.
13. Austryacki Maryi Teressy 1 klassy.

Medale Srebrne.

14. Za uśmierzenie Węgier i Siedmiogrodu w roku 1849.
15. Na pamiątkę zdobycia Warszawy w roku 1831.
16. Za Perską i Turecką wojny w latach 1826, 1827, 1828 i 1829.
17. Za wzięcie Paryża w roku 1814.
18. Na pamiątkę roku 1812.
19. Polski znak honorowy Virtuti-militari 1 klassy.
20. Znak nieskazitelnej służby za lat L.

Ordery.

21. Św. Stanisława 1 klassy.
22. Św. Anny 1 klassy z brylantami.
22. Orła Białego.
24. Św. Alexandra Newskiego z brylantami.
25. Św. Równoapostolskiego Xięcia Włodzimierza 1 klassy wielki krzyż.
26. Św. Jerzego Wielkiego Męczennika i zwycięzcy 1 klassy wielki krzyż.
27. Św. Apostoła Andrzeja z brylantami.
28. Feldmarszałkowskie buławy.

Oddział VIII.

Śpiewacy zamkowi i katedralni, za nimi cała processya Duchowieństwa według rozporządzenia Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Warszawskiego.

Karawan pogrzebowy zaprzężony w 8 koni, które mają być prowadzone przez 8 masztalerzy; przy sznurach baldachinu 4 Pułkowników, a przy podporach tegoż baldachinu czterech Kapitanów z adjutantów byłych przy ś. p. Jenerał-Feldmarszałku.

Około karawanu pogrzebowego ma postępować 36 żałobników z pochodniami, w grubej żałobie i z kapeluszami rozpuszczonemi.

Za karawanem postępuje rodzina ś. p. Jenerał-Feldmarszałka.

Koń wierzchowy ś. p. Jenerał-Feldmarszałka, prowadzony przez 2 masztalerzy w grubej żałobie.

Oddział IX.

Zarządzający służbą cywilną w Królestwie Polskiem.

Dowodzący Armią czynną.

Wszyscy Członkowie Rady Administracyjnej, Senatorowie i Członkowie Senatu, Jenerałowie i wyżsi Zagraniczni Urzędnicy; Konsulowie i główni Naczelnicy oddzielnych Władz.

Trzy żałobne karety.

Oddział X.

Kompanija Strzelców z pułku imienia Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego ze sztandarem i kapelą.

Szwadron pułku Żandarmeryi i baterya konnej Artyllery i.

— W dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 10½ z rana, to jest w Sobotę, odbędzie się w Katedrze Św. Trojcy Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jenerał-Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, Namiestnika Królestwa Polskiego: na takowém Nabożeństwie mają być obecnymi wszyscy PP. Jenerałowie, Wyżsi dygnitarze, Naczelnicy Władz Rządowych i Urzędnicy, w mundurach; ci zaś, co mają vice-mundury haftowane, to w tychże vice-mundurach; Cywilni Urzędnicy mają być w białych krawatach, czarnych pantalonach i grubej żałobie. Po ukończeniu Nabożeństwa żałobnego, wszyscy udadzą się za podróżnym karawanem do nadbrzeża Wisły. (Zwłoki będą przewiezione do wsi *Iwauowskoje* i tam pogrzebione.)

— Rzeczywisty Radzca Tajny, feldmarszałek wojsk Cesarsko-Austryackich von Parrot, w towarzystwie Pułkowników von Forster i von Wateroliet, majorów barona von Hentsch i hrabiego von Boeker, Kapitana von Wurth i Ober-lejtnanta barona von Prokesch przybyli w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) w delegacyi z Wiednia, na obchód pogrzebu JO. Xięcia Warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, który także był feldmarszałkiem wojsk Cesarsko-Austryackich. *(G. W. i K. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia do *Börsenzeitung:* «W chwili wyjazdu do Paryża, baron de Bourqueney miał ostatnią konferencyą z hrabią Buol, w której mowa głównie była o przypuszczeniu Pruss do konferencyj Paryskich. Zapewniają, że kwestya ta nie jest bynajmniej rozstrzygnięta i że świeżo jeszcze Gabinet Austryacki, w notach przesłanych nietylko Gabinetom Paryskiemu i Londyńskiemu, ale nawet Berlińskiemu, nalegał na udział Prussyi, który uważa za kwestyą obchodzącą interess całych Niemiec.

«Zkąd inąd piszą do tejże *Börsenzeitung* z Paryża, że wyłączenie Prussyi z konferencyj, jest tam uważane jako fakt dokonany. Lord Palmerston pozostał niezachwianym na tym punkcie i Ludwik Napoleon ujrzał się zmuszonym ustąpić.»

— X. Henneberg, Opat klasztoru Benedyktynów w Munich, Professor tamecznego Uniwersytetu i znany kaznodzieja, wezwany został do Wiednia na Spowiednika Cesarzowej Elżbiety. *(G. P.)*

ANGLIJA.

PARLAMENT CESARSKI. Izba Gmin. Na posiedzeniu 8 Lutego Izba zajmowała się rozmaitemi przedmiotami interessu publicznego i politycznego.

W skutek zapytania admirała *Walcote* Pierwszy Lord Admiralicyi sir Charles *Wood* oświadczył, że Rząd zamierza nadać medale oficerom i marynarzom wypraw do mórz polarnych. Sir Robert *Peel* zapytany przez sira J. Graham, oznajmił, że sir R. Airey i lord Lucan mają zamiar sami odpowiedzieć na attaki wymierzone przeciw nim w zdaniu sprawy Kommisyi śledczej o stanie armii w Krymie.

P. H. *Baillie* zwracał uwagę na okoliczności, w których eskadra Rossyjska morza Chińskiego uszła, rzeką Amur, od pogoni flotty angielskiej. Zapytywał Rządu, azali otrzymano o tém urzędowe doniesienie i czy jest zadowolonym z postępowania w tym względzie admirała Stirling i kapitana Elliot. Co do niego, jest on zdania, iż obaj ci oficerowie powinni być powołani przed sąd wojenny.

Sir Ch. *Wood* odpowiedział szczegółowym wykazem działań flotty angielskiej na Oceanie Spokojnym; porównywał siły tej flotty i eskadry rossyjskiej. Liczebna niższość okrętów angielskich i niewiadomość o istnieniu przejścia na północ zatoki Amuru, dostatecznie objaśniają, jak admirał Stirling i kapitan Elliot mogli, bez żadnej winy z ich strony, dać ujść ruskiej eskadrze.

Następnie P. *Cobden* użalał się na zwlekanie przez Gabinet złożenia papierów w przedmiocie zajścia z Ameryką, z powodu werbunku i sporów territoryalnych w Ameryce środkowej. Wykazał sprzeczność między tą zwłoką, a jawnością, która jest dana w Stanach tym papierom. Zdaje się szan. deputowanemu z Manchester, że przyszła chwila, iżby Parlament rozważnie osądził, poza zakresem przesadzonych deklamacyj prassy Londyńskiej, czy nie lepiej jest urządzić wynikłe kwestye przez przyjacielski układ, niż wszczynać wojnę ze Stanami Zjednoczonemi.

Lord *Palmerston*, w odpowiedzi na ten wniosek wdał się w długi wywod o sporze wynikłym w Ameryce środkowej. Powiedział, że dwa Gabinety nie mogły się jeszcze porozumieć co do prawdziwego znaczenia postanowień traktatu Clayton Bulwer; że wszakże Rząd Królowej Jmci zaproponował zdać się na polubowny wyrok Mocarstwa niezależnego i nieinteressowanego, ale że dotąd nie otrzymano od jenerała Pierce, Prezydenta Stanów, odpowiedzi na to przełożenie.

Co do kwestyi werbunku, Pierwszy Minister utrzymywał, że Rząd Angielski miał prawo niezaprzeczone, zaciągać ludzi, którzy życzyli sobie wrócić do Europy i że w tych zawsze obrębach agenci angielscy powinni byli postępować w werbowaniu Irlandczyków, znajdujących się w Ameryce. Jeżeli niektórzy z tych agentów, przez zbytnią gorliwość przekroczyli granice, zakreślone traktatami i prawami międzynarodowemi, Królowa Jmć i Jej Ministrowie bardzo tego żałują i on, lord Palmerston, nie wahał się z wyrażeniem tego ubolewania Rządowi Amerykańskiemu. Co do złożenia papierów, tych Rząd Królowej Jmci nigdy niemyślał skrywać przed Parlamentem i dla tego, takowe, po ich zebraniu, będą natychmiast Izbie złożone.

Nakoniec, schodząc do kwestyi wojny ze Stanami, którą niektóre gazety tak w Anglii jak w Ameryce, nie obawiały się wyprowadzać, Pierwszy Minister nie waha się powiedzieć, iż ta byłaby rzeczą wcale nie pożądaną, że wzajemny obu Państw interess najmocniej się jej sprzeciwia, i że wzięcie się do oręża, byłoby zgubnem dla obu. Jakoż, ma nadzieję, że Rządy ich nie zboczą z drogi, którą stale postępowały w swoich dyplomatycznych stosunkach, że doprowadzą rzeczy do przyjacielskiego układu i że klęska, której tak słusznie P. Cobden się obawia, będzie oszczędzona światu. Te słowa lorda Palmerston były przyjęte z oklaskami i zakończyły posiedzenie.

Izba Lordów dnia tegoż miała krótkie posiedzenie na której uchwalono podać adress do Królowej, prosząc o nadanie sirowi James Parke godności Para dziedzicznego.

— Podług gazet Londyńskich 260 ludzi gwardyi Coldstream i 224 fuzylijerów gwardyi Szkockiej, ze stosowną liczbą oficerów, odebrały rozkaz trzymania się w gotowości w Portsmouth dla odpłynienia do Krymu.—9 b. m. 3 pułk Legii Szwajcarskiej odpłynie na Wschod z portu Southampton. W Dover dano mu chorągwie. *(J. de S.-P.)*

— P. Samuel Warren, znany autor kilku romansów, obrany został Członkiem Parlamentu z miesteczka Midhust.

— Mieszkańcy wyspy Maurice, (dawnej kolonii francuzkiej zabranej przez Angliją w wojnach rewolucyjnych, a następnie ustąpionej Anglii formalnym traktatem z roku 1814), przysłali prośbę, w której, wyjaśniając liczne niedogodności wynikające z prawa roku 1845, które zniosło język francuzki jako urzędowy i wprowadziło język angielski, jako obowiązujący w aktach i przewodzie sądowym, proszą o zniesienie tego prawa i o wprowadzenie doskonałej równości między obu językami.

— Sir J. Walmsley wniesie na Parlament, 19 b. m. iżby Muzea i Pałac Kryształowy były otwarte w Niedziele; w razie odrzucenia tego wniosku, P. Walmsley zażąda, iżby kluby części miasta zwanej West-End były również zamknięte w święta, jak są zakłady publicznej rozrywki.

— Po oświadczeniu, uczynioném w Parlamencie w przeszły Piątek przez lorda Palmerstona, nikt już dziś nie wierzy w wojnę ze Stanami Zjednoczonemi. Poseł Stanów, P. Buchanan, był nazajutrz na wielkim wieczorze danym przez lady Palmerston.

— Ostatnia poczta Wschodnio-Indyjska przywiozła wiadomość, że powstanie Santhalów ostatecznie zostało stłumione i wojska rozpuszczone do domów.

— 9 b. m. odbył się wybor Deputowanego na Parlament od Uniwersytetu Cambridge'skiego. Obrany został P. Walpole 886 głosami przeciw 419.

— Lord Cowley, Poseł w Paryżu, przybył 10 Lutego do Dover i o wpół do 8 wieczorem, pojechał do Londynu.

Londyn. 11 Lutego. (Tel.) Przy wniesieniu budżetu Marynarki, Pierwszy Lord Admiralicyi, sir Ch. Wood domagał się iżby uchwalona była taka summa na flottę, jakby w czasie działań wojennych; wszakże nie potrzebował nad dwie trzecie summy. Nadto marynarka będzie powiększona o 6,000 majtków i artyllerya pomnożona. Izba udzieliła bez głosowania żądane summy. Sir Ch. Wood oznajmił w ciągu rozpraw, że jeżeli, nieszczęściem, pokój przed wiosną nie będzie zawarty, na Baltyckiém morzu będzie statków wojennych angielskich trzysta, a na Czarném sto. *(P. P.)*

Londyn, 12 Lutego. (Tel.) Dziś w Izbie Gmin, na zapytanie P. Layard, czy Sardynija miała udział w konferencyach, odbywających się w Stambule, we względzie praw poddanych-chrześcian, lord Palmerston oświadczył, że Sardynija nie była wezwana do takowego udziału.

— Kommisya Przywilejów Izby Lordów, powołała przed się barona Parke, dla roztrząśnienia kwestyi o mianowaniu go dożywotnim Parem.

— Na Giełdzie 13 Lutego, Konsolidy 92¼, — Rossyjskie 5 procentowe 104 — 4½ procentowe (z potr. dyw) 92. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *10 Lutego.* Podług korrespondencyi gazety *Indépendance Belge* miejscem połogu Cesarzowej naznaczony jest nie zamek Tuileries, ale St. Cloud. Wypadek ten jest spodziewany około 20 lub 25 Marca. Hrabina de Mantijo, matka, Xiężna d'Albe, siostra Cesarzowej z małżonkiem, spodziewani są do Paryża w końcu bieżącego miesiąca.

— Sprowadzono już do Tuileries z Normandyi przepyszną mamkę, wybraną przez Doktora Dubois dla oczekiwanego potomka Cesarskiego. To każe wnosić, że połog spodziewany jest rychlej niż ku końcowi Marca.

— W Paryżu rozchodzi się pogłoska, że jeżeli na chrzestnego ojca dziecięcia Cesarskiego nie będzie wcześnie proszony stryj Cesarski, Xiążę Hieronim, to Cesarz Jmć Austryacki, jako Monarcha celniejszego Państwa Katolickiego, zjedzie do Paryża dla trzymania do chrztu potomka swego sprzymierzeńca.

— Umarła dobrze ubogim Paryskim znana Siostra Rozalija, Mistrzyni zakładu Dobroczynności w kwartale Mouffetard, używająca nieograniczonego zaufania i miłości klass pracowitych. Rozrządzała ona wielkiemi summami, które były jej powierzane przez osoby bogate na cele miłosierne. Siostra Rozalija była ozdobiona orderem Legii w ostatnim roku panowania Ludwika Filippa.

— Xiężna Belgiojosa, której imię tak często dawało się słyszeć we Włoszech wśród wypadków 1848—49, znajduje się teraz w Paryżu, zkąd udaje się przez Genuę do Medyolanu, w skutek otrzymanego od Cesarza przebaczenia. Xiężna przepędziła lata emigracyi na Wschodzie.

— Podług *Nord*, Rząd Francuzki ofiarował Rządowi Stanów swoje pośrednictwo ku załatwieniu nieporozumienia z Angliją.

— Zapewniają że Rząd ma, na wzór pierwszego Cesarstwa, postanowić stałe prawidła nadawania szlachectwa wyższym dygnitarzom wojskowym. I tak tytuł Xięcia (Duc) byłby przywiązany do godności Marszałka, Hrabi do stopnia Jenerała dywizyi, a Barona do stopnia Jenerała brygady.

Paryż, 13 Lutego. Monitor zawiera Dekret Cesarski rozdzielający po rozmaitych korpusach nowego zaciągu 140,000 żołnierzy.

— Podług Nowej Gazety Pruskiej wprędce będzie zdjęty zakaz wpuszczania do Francyi gazet rossyjskich.

— *Journal des Débats* wyraża nadzieję, że pokój będzie już oznajmiony w mowie którą Cesarz mieć będzie na otwarcie Izb Parlamentowych.

— Baron Bruunow przybył tu wczora wieczorem.

— Na Giełdzie 12 Lutego, 4½ procentowe 96 franków — 3 procentowe 73 franki 70 centimów. *(P. P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Poczta z New-York, z dnia 26 Stycznia, przywiozła wiadomość, że Kongress, dotąd nie jest ukonstytuowany, albowiem niemógł sobie obrać Prezesa. Na ostatniem głosowaniu P. Banks miał za sobą 91 głos, a większość konieczna jest 98 głosów.

— Piszą z New-York, 13 Stycznia: «Gazety świeżo odebrane z Kalifornii opisują ciekawe sceny, zaszłe w San-Francisco, z powodu uczty, danej przez Rezydentów Francuzkiego, Angielskiego i Sardyńskiego na cześć zdobycia Sewastopola.

Ta uczta, zastawiona pod namiotami, ściągnęła kilka tysięcy widzów. Pośrodku stołu wznosił się ogromny pierog wyobrażający kurhan Małachowa, z zatkniętemi weń chorągwiami Francuzką, Angielską, Sardyńską i Turecką. W chwili kiedy miano zasiąść do stołu, anglikowi jednemu przyszło na myśl zatknąć też w pierog chorągiew Stanów, ale tłum zgromadzony zaczął wykrzykiwać, że chorągiew Amerykańska nie ma być łączona z poprzedzającemi. Ostre słowa i pogróżki zostały wymienione, tłum widzów wpadł do namiotów, zerwał flagę amerykańską i poszarpał flagi sprzymierzonych Mocarstw. Goście zmuszeni byli opuścić ucztę i rozejść się do domów, a Amerykanie udali się na wielki plac, gdzie urządzili processyą, mającą na czele chorągwie Ruską i Amerykańską.

«Zresztą, ta demonstracya, całkiem zgodna z obyczajami miejscowemi, obeszła się bez wszelkich bezprawi, i zgromadzenie, okazawszy tym sposobem swe sympatye ku sprawie Rossyi, spokojnie się rozeszło.» *(J. de S.-P.)*

MEXYK. Według ostatnich doniesień z Vera-Cruz, z dnia 22 Stycznia, Taro-Tamaris postanowił obalić Rząd Republikański w Mexyku i obwołać Cesarstwo. Z mocną armiją obległ on miasto Poebla liczące około 75,000 ludności, położone na południowo-zachodniej stronie Mexyku, której jest stołecznem miastem. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *14 Lutego.* (Tel.) Bank Francuzki ogłosił, że znowu będzie przyjmował wexle z terminem wypłaty dni 90. — Minister Austryacki hrabia Buol i Pierwszy Minister Sardyński hrabia Cavour są tu spodziewani na jutro. — Wielki Wezyr Aali-pasza przybędzie tu 22 b. m. Konferencye będą otwarte 23 Lutego.

— Dziś na Gieldzie 4½ procentowe 96 fran. 15 cent. — 3 procentowe 74 franki 10 centimów.

LONDYN, *14 Lutego.* (Tel.) Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Gmin P. Evart zapytywał, czy okręty Brytańskie będą mogły, podczas rozejmu, prowadzić handel z Rossyą? Lord Palmerston odpowiedział, iż radziłby właścicielom okrętów dobrze rozważyć warunki rozejmu, jaki może być zawarty, wprzód nim się puszczą na ryśk podobny.

— Na Giełdzie 14 Lutego, Konsolidy 92⅝ — Rossyjskie 5 procentowe 104.

SZWECYA. Gazeta *Nord* ogłasza następującą depeszę z Hamburga, 14 Lutego: «Odebrano tu wiadomość, że po posiedzeniu Rady Stanu Norwegskiej, prezydowanej przez Króla Oskara, urzędowie zostało ogłoszone mianowanie Xięcia-Następcy Tronu Szwedzkiego Karola-Ludwika-Eugeniusza, Xięcia Skanii, Vice-Królem Norwegii.

WSCHÓD. Poczta Stambulska z dnia 5 Lutego odebrana została w Marsylii. Poseł Sardyński P. Tecco wyjechał do Turynu, wezwany przez swój Rząd. — Wielkiego Wezyra Aali-paszę, który wyjechał na konferencye, zastępuje Kepresli-Mehemet-pasza. — Najważniejszą nowiną jest, że Sułtan, pierwszym w dziejach przykładem, na naleganie lorda Redcliffe, znajdował się na balach kostiumowych, naprzód u tego Posła, a następnie u Posła Francuzkiego, P. Thouvenel. J. S. Mość miał na sobie order Medżidje i wielką wstęgę orderu Legii; Sułtan był bardzo zadowolony z tych balów, które były dla niego rzeczą całkiem nową. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W *Corriere Mercantile*, gazecie Genueńskiej, piszą: «Kompanija telegrafu elektrycznego morza Srodziemnego, zajmująca się w tej chwili przeciągnieniem liny podmorskiej, mającej łączyć wyspę Sardyniją z la Calle, na Afrykańskim brzegu, zamierza przeprowadzić całkowitą liniją telegraficzną pomiędzy Angliją i całą Europą a miastem Melbourne, położoném na południowém wybrzeżu Australii. Po rozgałęzieniu się z la Calle w Afryce do Bone, Bougie, Algeru i Oranu, główna linija pójdzie na Tunis, Tripoli, Alexandryą, Kair, Suez, Jeruzalem, Damaszek, Bagdad, Bassorę, wzdłuż północnego brzegu morza Oman do Hyderabad, z tamtąd do Bombay, gdzie się rozwidli na dwie gałęzie. Północna pójdzie wprost na Agra, zkąd przeciągnięta będzie aż do Lahory, Peshawer, w małej odległości od Kabulu i Kaszmiru. Z Agra taż linija telegraficzna, przez Benares, połączy się w Kalkutta z gałęzią południową, idącą z Bombay do Bengalore i Madras. Od Kalkutty linija obejdzie północno-wschodni brzeg odnogi Bengalskiej, półwysep Malakka, wyspy archipelagu Sonde, i z jednej na drugą przechodząc, dosięgnie północnego brzegu Australii i pójdzie po wschodnim brzegu tego lądu, gdzie znajdzie się w zetknięciu z licznemi kolonijami, aż dosięgnie portu Adelaidy. Długość całkowita tej linii od punktu wyjścia z Afryki, wyrachowana jest na 20,000 kilometrów.

* * *

W Austryi świeżo zawiązało się towarzystwo obywateli właścicieli ziemskich, którego specyalnym celem jest postęp

gospodarstwa wiejskiego i leśnego w Austryi. Towarzystwo podejmuje się oraz *zarządu majątków znajdujących się w złym stanie, w celu ich ulepszenia.*

* * *

Wykazy statystyczne ilości zboża, wywiezionego z portów Szwedzkich w ciągu roku 1855, przekonywają o szybkich postępach, jakie rolnictwo uczyniło w tym kraju, zwłaszcza w prowincyach południowych. Kiedy, zaledwo lat temu dziesięć, Szwecya była zmuszona, dla zaspokojenia potrzeby wewnętrznego spożycia, sprowadzać znaczne ilości zboża z obcych krajów, zbiór roku przeszłego dał jej możność wywiezienia zagranicę zbóż, na wartość 13 miljonów rixdalarów. Porty Gothemburg, Kongsely, Marstrand, Warberg, Halmstadt wysłały 574,500 beczek, Stockholm 375,000, Nordköping, Westerwik, Calmar, Malmö, Helsinborg i Carlskrona do 950,000 beczek. Spodziewają się że przy wzrastającym postępie Szwecya, za lat dziesięć, będzie w stanie wysyłać za granicę do 10 miljonów beczek rocznie.

* * *

W *Statistics of Agriculture* zdają sprawę o usiłowaniach przyswojenia w Stanach Ameryki herbaty, dla uwolnienia się od ogromnego haraczu, płaconego corocznie Chinom za ten produkt pierwszej potrzeby. Podług podań tej statystyki, krzew herbaty żyje 50 lat, we trzy lata wieku daje półtora funta herbaty, co, licząc 2,000 drzewek na akr, daje 187 funtów z akru; to idzie w postępnym stosunku aż do lat sześciu; wtedy krzew jest w całej sile i daje 6 uncyj, czyli 750 funtów z akru.

* * *

Piszą z Wiednia do Gazety Powsz. Augsburskiej, że kamień węgielny kościoła, budować się mającego w Wiedniu, na uświęcenie pamiątki ocalenia życia N. Cesarza Jmci od zamachu zbójcy, będzie położony 24 Kwietnia roku bieżącego, w rocznicę ślubu NN. Państwa.

* * *

W Styczniowym zeszycie *Dziennika* Cesarskiego *Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa* wyczytujemy wiadomość, że P. Langerfeldt, korrespondent Sareptski tego Towarzystwa, znalazł sposób otrzymywania z kawonów cukru krystallicznego. Ilość, otrzymana w najpierwszych probach, wynosząca 2½ procent jest zapewna szczupła, wszakże, jeżeli z czasem, za wydoskonaleniem sposobów, stosunek ten pomnoży się, jak wnosić należy, będzie to bardzo pożytecznem odkryciem, zwłaszcza dla takich stref Rossyi, gdzie buraki wcale się nie udają, a gdzie uprawia się mnóstwo kawonów na polach.

* * *

Piszą z Lipska, 2 Lutego: «Wczora Policya naszego miasta zaaresztowała, na wezwanie P. Stieher, Dyrektora Policyi Berlińskiej, greka Konstantyna *Simonides*, który odebrał 2,000 talarów zadatku na zarękę fałszywego palimpsestu, doskonale podrobionego, zawierającego trzy rozdziały Uraniusa, z najdawniejszej historyi Egyptu. Król Jmć Pruski nakazał zakupienie tego palimpsestu na przełożenie Berlińskiej Akademii Nauk. Wszystkie pieniądze znaleziono nietknięte u Simonidesa. (Przypominamy że tenże człowiek popełnił już dawniej podobne oszukaństwo; dla nadania swoim rękopisom, zewnętrznych cech starożytności, zwykł je zakopywać w ziemię na czas dość długi.)

* * *

Zapewniają, że świeżo w Korsyce odkryto szkatułkę, w której znajdują się w wielkiej liczbie listy Napoleona I, wszystkie własnoręczne, z roku 1785, to jest z czasu kiedy Napoleon opuszczał Brienne i wchodził do szkoły wojskowej. Te listy pisane były do wuja, Archidyakona Lucyana, i do matki; wszystkie są podpisane *Napoleone di Bonaparte.* Właściciel tego ciekawego zabytku udał się do Paryża, dla ofiarowania go do nabycia Rządowi Francuzkiemu.

* * *

Niejaki Hamond, zostający przy Poselstwie Brezylijskiém w Londynie, pozwał do sądu Sekretarza tegoż Poselstwa, który mu był jakoby winien 2 funty sterl. 10 szylingów. Sędzia, nie wchodząc w rozbiór pretensyi, objawił powodowi Bill Parlamentu, zapadły za panowania Królowej Anny, stanowiący, iż każdy, kto pozwie do sądu osobę, należącą do jakiegokolwiek cudzoziemskiego Poselstwa, ulega chłoście publicznej. Na takie «dictum acerbum» powód wyrzekł się swego poszukiwania i prosił u Sądu o przebaczenie, które też otrzymał.

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły sprawy, 27 Grudnia 1855.

Od Kowieńskiego Cywilnego Gubernatora:

1.) O włościanach majątku Dowbor, poszukiwanych przez Skarb z pod władania obyw. *Kulikowskiego.*

2.) O włościanach dóbr Szawlany, puszukiwanych przez Skarb z pod władania obyw. *Gorskiego.*

Z Izb Sądu Cywilnego:

3.) Wileńskiej, staroz. *Rabinowicza*, z Radzcą Honor. *Milewskim*, z powodu dzierżawy domu tego ostatniego w m. Wilnie.

4.) Wołyńskiej, 28 Grudnia, o długach, policzających się na majątku obyw. *Rajewskich.*

5.) Podolskiej, 15 Stycznia 1656, mieszczki Daryi *Lebediew*, z mieszkańcami m. Balty, *Polakow* i spadkobiercami *Kusznirewa*, o pieniądze.

—

Z powodu różności zdań przeszła do Ogólnego Zgromadzenia 4, 5 i Granicznego Departamentów sprawa:

19 Stycznia 1856, o pretensyi Skarbu, w stopniu powstańca *Sobańskiego*, do obyw. *Buderaskiego.*

—

W Ogólném Zgromadzeniu 4, 5 i Granicznego Departamentów, naznaczone do wysłuchania, na 10 Lutego, sprawy:

1.) O włościaninie *Soj*, poszukiwanym przez Skarb, z pod władania obyw. Lipskiego.

2.) O dopominku włościan majątku Skarbowego Rzeżycy od obywatela *Janowskiego.* *(Ogł. Sen. 2 Lutego.)*

—

Kancellarya 1 Oddziału 3 Departamentu wzywa strony do odczytania i podpisania, w terminie przepisanym 2450 artykułem X Tomu Układu Praw, zapiski, w sprawie:

Hrabi Henryka *Ilińskiego* ze szlachcicem *Paciorkowskim* o różne pretensye. *(Ogł. Sen. 6 Lutego 1856.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 9 Февраля 1856 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.